

## O Kaukazie z wielu stron



*Dylematy kaukaskie. Problemy narodowościowe i migracyjne*, Maciej Ząbek (red.), Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW oraz Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010

Po kilku dziesięcioleciach wymuszonej izolacji Kaukaz znów budzi zainteresowanie Polaków. Jego przejawem może być zarówno czas, jaki poświęcają temu regionowi media, jak i większa liczba wyjazdów turystycznych. Jednak chociaż w ostatnich latach pojawiło się sporo publikacji naukowych, przewodników, reportaży i stron internetowych na temat Kaukazu, nadal jest on w naszym kraju słabo znany i wiele pozostaje do napisania. Najnowszą książką, która stawia sobie za cel przybliżenie Polakom tej części świata, są *Dylematy kaukaskie. Problemy narodowościowe i migracyjne*. Publikacja pod redakcją Macieja Ząbka (przy współpracy

Patrycji Prześlakiewicz i Iwony Kaliszewskiej) została wydana przez Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, a jej autorami są w większości młodzi badacze szeroko rozumianej problematyki kaukaskiej. Część napisanych przez nich artykułów jest rezultatem badań terenowych prowadzonych na Kaukazie oraz badań etnograficznych wśród migrantów zarobkowych i uchodźców z regionu przebywających w Polsce.

Podtytuł nie jest do końca adekwatny, gdyż zakres tematyczny publikacji znacznie wychodzi poza problemy narodowościowe i migracyjne. Książka składa się z trzech części. Pierwsza skupia się na sytuacji politycznej w regionie widzianej przez pryzmat istniejących tam konfliktów etnicznych, politycznych oraz wyzwań migracji. Część druga dotyczy problemów tożsamości i świadomości narodowej narodów Kaukazu oraz porusza ważne w tym kontekście wydarzenia historyczne (konflikt ormiańsko-azerski, ludobójstwo Ormian). Ostatnia część dotyczy spraw praktycznych, mianowicie problematyki współczesnych migracji mieszkańców regionu do Polski. Redaktor tomu pisze we wprowadzeniu, że głównym powodem powstania publikacji były przyjazdy do naszego kraju: Ormian w latach dziewięćdziesiątych, Czeczenów po 2000 roku i ostatnio Gruzinów. Dobrze jednak, że przy okazji autorzy zajęli się szeregiem innych ważnych tematów dotyczących współczesnego Kaukazu, poruszanych dotychczas w polskiej literaturze przedmiotu rzadko lub wcale. W rezultacie powstała interesująca monografia regionu, dotykająca większości jego najbardziej istotnych problemów.

Zbiór otwiera artykuł Macieja Falkowskiego o najważniejszych problemach i konfliktach Kaukazu. Pierwsze zdanie: „Kaukaz jest jednym z najbardziej niestabilnych regionów

współczesnego świata”, to zwięzła, lecz adekwatna ocena kaukaskiej rzeczywistości. Artykuł zawiera rzetelny opis głównych punktów zapalnych: Górski Karabach, Abchazja i Osetia Południowa, konflikt ingusko-osetyjski, Czeczenia... Warte przytoczenia są opinie dotyczące tego ostatniego państwa, bo mimo że w Polsce ukazało się kilka obszernych publikacji na jego temat, wydaje się, że wokół problemu czeczeńskiego wciąż pokutuje wiele mitów. Autor wprost pisze, że dzisiejsza Czeczenia to państwo w państwie, zakres jej samodzielności nie był większy nawet w latach dziewięćdziesiątych, a mimo to obecna stabilność republiki może być pozorna. Co więcej, Czeczeni prawdopodobnie podejmą w przyszłości próbę stworzenia własnego państwa.

Nieco inaczej na Czeczenię patrzy Patrycja Prześlakiewicz, uznając, że islam staje się tam ważniejszy niż idea narodowa. W publikacji nierzadkie są zresztą różnice w opiniach i ocenach formułowanych wobec tych samych kwestii przez różnych autorów, co jest zaletą, a nie wadą. Autorzy zwracają też uwagę na problem niedostrzegany w Europie, mianowicie na postępującą islamizację Kaukazu Północnego. Islam zapełnia pustkę ideologiczną powstałą po rozpadzie ZSRR i nie ma na tym polu konkurencji. W rezultacie rośnie liczba mieszkańców opowiadających się za szariatyzacją prawa, a Kaukaz coraz bardziej oddala się od Rosji, która wciąż nie jest w stanie rozwiązać kumulujących się w regionie problemów.

Na rosnącą „egzotyczność” Kaukazu zwraca również uwagę Iwona Kaliszewska w artykule o migrantach z Dagestanu wracających do domu z innych części Rosji. Przytoczone przez autorkę pytanie zasłyszane od urzędniczki w Rostowie nad Donem („Dagestan to

zagranica, tak?") świetnie pokazuje problem rosyjskiej „wewnętrznej granicy”. Emigranci z Kaukazu stali się w Moskwie, Petersburgu czy Murmańsku obcymi, przybyszami z jakiegoś odległego, nieznanego kraju.

Jeszcze jednym dowodem na niestabilność Kaukazu jest artykuł Magdaleny Rapińczuk o konflikcie ingusko-osetyjskim z 1992 roku, który w ocenie autorki wciąż jest żywy. Przyczynia się do tego między innymi rosnąca niestabilność samej Inguszetii, gdzie – jak słusznie zauważa autorka – sytuacja jest bardziej napięta niż w Czeczenii. Zbyt alarmistyczny wydaje się natomiast wniosek Izabeli Komoszynskiej dotyczący sporów w relacjach gruzińsko-ormiańskich, jakoby należały one do „bardziej antagonistycznych na Kaukazie”. Rzeczywiście, istnieją kwestie sporne o charakterze politycznym, którym towarzyszy pewien tradycyjny stopień nieufności i rywalizacji między narodami (na co autorka słusznie zwraca uwagę), ale problemów tych nie należy wyolbrzymiać.

Kolejnym problemem poruszonym przez autorów *Dylematów kaukaskich* są migracje. Zła sytuacja ekonomiczna regionu, zarówno jego rosyjskiej części, jak i Kaukazu Południowego, stała się powodem wyjazdów zarobkowych na ogromną skalę. Szacunki mówią o 3 milionach migrantów tylko z Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji. Głównym kierunkiem jest oczywiście Rosja, ze względu na znajomość języka i stosunkową bliskość geograficzną. Maciej Ząbek zwraca uwagę, że migracje, konflikty i rosnący nacjonalizm zmieniają mapę etniczną Kaukazu, który przez wieki był pod tym względem niezwykle zróżnicowany. Najlepszym tego przykładem jest Armenia – po wojnie o Górski Karabach i emigracji Jazydów niemal pozbawiona mniejszości etnicznych. Postępujący proces

monoetniczacji regionu przypomina ten obserwowany na Bałkanach. Jednym z celów migracji z Kaukazu stała się Polska. Siedem artykułów dotyczy sytuacji w naszym kraju emigrantów z regionu, głównie Ormian (migracje zarobkowe) i Czeczenów (najczęściej ubiegających się o status uchodźców).

Obszerna część książki została poświęcona kwestii tożsamości narodów kaukaskich. Ich przedstawiciele, mimo że czują się Kaukazczykami i łączy ich świadomość członkostwa w pewnej wspólnoty (pojawiająca się jednak najczęściej poza regionem), mają silnie rozwinięte poczucie przynależności do własnej grupy narodowej. W przypadku części narodów kaukaskich proces kształtowania się ich tożsamości wciąż trwa i został przyspieszony po rozpadzie ZSRR. Ciekawe jest studium porównawcze kształtowania się azerskiej i gruzińskiej świadomości narodowej. Maciej Falkowski stawia tezę, że naród gruziński, w odróżnieniu od ogromnej większości narodów regionu, ukształtował się jeszcze w XIX wieku, a rozwój nacjonalizmu gruzińskiego nie odbiegał od podobnych procesów zachodzących w społeczeństwach polskim i niemieckim. Odmienny był proces kształtowania się narodu azerskiego. Mieszkańcy Azerbejdżanu przez wieki za swoją ojczyznę uważali Persję i czuli się częścią jej elit (autor porównuje ten przypadek do sytuacji spolonizowanej szlachty ruskiej i litewskiej w dawnej Rzeczypospolitej). Proces krystalizacji azerskiej świadomości rozpoczął się dopiero w czasach ZSRR, przy czym jeszcze w latach trzydziestych większość Azerów określała się mianem Turków azerbejdżańskich, a azerski nacjonalizm zaczął rosnąć w siłę dopiero za rządów Hejdara i Illhama Alijewów. Nieco odmienną opinię na temat współczesnego nacjonalizmu w Azerbejdżanie prezentuje Mateusz

Laszczkowski, który dowodzi, że zjawisko to ma charakter przede wszystkim religijny.

Może nieco dziwić, że w zbiorze znalazło się również *stricte* historyczne studium Jerzego Rohozińskiego o konflikcie ormiańsko-azerskim z 1905 roku. O ile nie budzi kontrowersji główna teza autora, że konflikt został najprawdopodobniej sprowokowany przez władze carskie – zgadza się z tym część historyków ormiańskich lub uznawanych za proormiańskich (między innymi znany francuski badacz Yves Ternon) – to trudno zaakceptować sposób argumentacji. Powstaje wrażenie, że z niewiadomych powodów autor postanowił... rozprawić się z Tadeuszem Świętochowskim, ekspertem od historii Kaukazu, emerytowanym profesorem uniwersytetów amerykańskich, skądinąd uznawanym za historyka o poglądach proazerskich. Rohoziński nie zgadza się z jego tezą, że „brak jest dowodów, że to Rosjanie wywołali krwawe starcia” między Ormianami i Azerami. Pisze: „Brak dowodów?! Chryste, przecież gołym okiem widać w tym wszystkim prowokację!”. Emocjonalny ton i styl bardziej pasują do felietonu niż do monografii naukowej. Trudno też uznać za merytoryczne niektóre opinie o Ormianach („im więcej było Ormian, tym bardziej narastały problemy”, „Ormianie dali się poznać jako spekulanci i ludzie od ciemnych interesów”, „nie wszędzie Ormianie stanowili zarzewie konfliktu, nie wszędzie mataczyli oraz oskubywali biednych muzułmanów”), które świadczą już tylko o sympatiach i antypatiach autora.

Ciekawe są wyniki badań przeprowadzonych wśród ormiańskich emigrantów w Polsce zaprezentowane przez Aleksandra Zarzyckiego we współpracy z Marianną Szymańczak w artykule na temat postrzegania ludobójstwa Ormian z 1915 roku.

Wskazują one na niewielką wiedzę emigrantów i uproszczone postrzeganie tego kluczowego dla współczesnej świadomości narodu ormiańskiego wydarzenia. Autor nie uniknął jednak kilku drobnych błędów, stwierdzając między innymi, że „w czasach ZSRR wiedza na temat ludobójstwa była ograniczona do minimum”. Przeczy temu choćby milionowa demonstracja Ormian w Erywanu w pięćdziesiątą rocznicę ludobójstwa.

Interdyscyplinarne ujęcie problematyki współczesnego Kaukazu, pionierski charakter przynajmniej części artykułów i świetna znajomość regionu sprawiają, że *Dylematy kaukaskie* to jedna z najciekawszych książek na temat Kaukazu wydanych w Polsce w ostatnich latach. Publikacja spełnia zadanie popularyzacji wiedzy o regionie, przez co ma charakter nie tylko monografii, ale i pracy przystępnej nawet dla osoby po raz pierwszy stykającej się Kaukazem. Warto docenić również towarzyszące artykułom zdjęcia, wykonane przez samych badaczy i stanowiące doskonałe uzupełnienie opisywanych problemów.

Wojciech Konończuk

